



Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa
www.kodr.pl biuro@kodr.pl

Papież Franciszek o małżeństwie i rodzinie

Franciszek do Papieskiej Akademii Życia

Papież podjął refleksję nad poszerzeniem zakresu działalności Akademii, która ma się zajmować ochroną i promocją życia w różnych jego fazach i aspektach.

Trzeba bronić życia nienarodzonych, bo stawką jest tu godność ludzkiego życia, które zawsze jest święte. Jednakże równie święte jest też życie ubogich, którzy już się urodzili i zmagają z ubóstwem, opuszczeniem czy wykluczeniem – mówił Papież na audiencji dla Papieskiej Akademii Życia. Franciszek odniósł się do postulowanego poszerzenia zakresu działalności Akademii, która miałaby się zajmować ochroną i promocją życia w różnych jego fazach.

“Istnieje ludzkie życie poczęte – mówił Papież – życie w fazie prenatalnej, życie, które przyszło na świat, życie dziecka, młodość, człowieka dorosłego, życie stare i spełnione, a także życie wieczne. Istnieje życie, które jest rodziną i wspólnotą, życie, będące wołaniem i nadzieją. Lecz również istnieje życie kruche i chore, życie zranione, skrzywdzone, upokorzone, zepchnięte na margines i odrzucone. Zawsze jest to życie ludzkie.”

Przedstawiając w tak szerokiej perspektywie problematykę ludzkiego życia, Franciszek zwrócił też uwagę na to, co mu grozi.

“Kiedy skazujemy dzieci na życie w niedostatku, ubogich na głód, prześladowanych na wojnę, starców na opuszczenie, czyż my sami nie podejmujemy się brudnej roboty śmierci? Skąd pochodzi ta brudna robota śmierci? – pytał Papież. – Pochodzi z grzechu. Zło stara się nas przekonać, że śmierć jest końcem wszystkiego, że pojawiliśmy się na świecie przez przypadek, a naszym przeznaczeniem jest skończyć w nicości. Wykluczając innego z naszego horyzontu, nasze życie skupia się na samym sobie i staje się dobrem konsumpcyjnym.

W czerwcowym numerze:

| | |
|--|---|
| Papież Franciszek o małżeństwie i rodzinie | 1 |
| Z Polski | 3 |
| Ze świata | 9 |

Narcyz, postać ze starożytnej mitologii, który kocha samego siebie i nie zważa na dobro innych, jest naiwny i nie zdaje sobie z tego sprawy. Rozsiewa jednak duchowy wirus, który jest dość zakaźny i sprawia, że stajemy się człowiekiem lustrzanym, który widzi tylko samego siebie i nic poza tym.” Franciszek zachęcił członków Papieskiej Akademii Nauk do rozwoju globalnej wizji bioetyki, opartej na niezbywalnej godności osoby ludzkiej. Ma się ona inspirować chrześcijaństwem, a zarazem brać pod uwagę ekologię integralną, przedstawioną przez Papieża w Encyklice *Laudato Sí*.

Odwołując się do tego dokumentu, Ojciec Święty zachęcił też do pielęgnowania całościowej wizji osoby, do akceptacji wszystkich więzi i różnicowania, które wpisane są w nasze ciało.

“Albowiem – zaznaczył Papież – «nasze ciało stawia nas w bezpośredniej relacji z otoczeniem i innymi istotami żywymi. Akceptacja własnego ciała jako daru Boga jest niezbędna, by przyjąć cały świat jako dar Ojca i wspólny dom, natomiast logika dominacji nad własnym ciałem przekształca się niekiedy w subtelny logikę panowania nad stworzeniem. Poznawanie i akceptowanie własnego ciała, aby o nie dbać i szanować jego znaczenie, stanowi podstawowy element prawdziwej ekologii człowieka. Także docenienie własnego ciała w jego kobiecości lub męskości jest konieczne, aby móc rozpoznać siebie w spotkaniu z innym, różnym od siebie” (*Laudato Sí*, 155).”

Mówiąc o różnych aspektach życia Franciszek zwrócił też uwagę na potrzebę poważnej refleksji nad ostatecznym przeznaczeniem człowieka.

Trzeba bardziej jasno ukazywać to, co ukierunkowuje życie człowieka na horyzont, który go przekracza. Przywróci to godność i tajemniczość jego najgłębszym i najświętszym uczuciom. Życie człowieka, piękne i kruche, odsyła poza siebie. Jesteśmy nieskończenie czymś więcej niż to, co możemy zrobić dla siebie – dodał Papież.

www.vaticannews.va

Franciszek u św. Marty: wyzysk kobiet grzechem przeciwko Bogu

O wyzysku kobiet, które po tym, jak zostaną wykorzystane wyrzuca się, jak odpadki na śmietnik mówił Papież w czasie porannej Mszy w Domu św. Marty. Franciszek podkreślił, że taka postawa jest grzechem przeciwko Bogu. Zachęcił też do refleksji nad tym, jak w naszym otoczeniu traktowane są kobiety i czy sami nie przyczyniamy się do ich uprzedmiotowienia.

Ojciec Święty zachęcił do modlitwy za „kobiety odrzucone i wyzyskiwane oraz za dziewczęta, które zmuszone są sprzedawać swe ciało po to, by mieć pracę”. Nawiązując do czytanego dziś fragmentu Ewangelii (Mt 5,27–32) Franciszek przytoczył słowa Jezusa: „Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa”. Zaznaczył, że Jezus wypowiedział słowa mocne, radykalne, zmieniające historię, ponieważ do Jego czasów kobieta była osobą drugiej kategorii, niewolnikiem, nie mogącym nawet korzystać z przynależnej każdemu człowiekowi wolności.

“ Nauka Jezusa o kobiecie zmienia historię. Czym innym jest kobieta przed Jezusem, czym innym jest kobieta po Jezusie. Jezus obdarza kobietę godnością i stawia ją na tym samym poziomie, co mężczyznę, ponieważ wypełnia pierwsze słowo Stwórcy, że obydwoje są «[stworzeni] na Boży obraz i podobieństwo». Obydwoje, a nie najpierw mężczyzna, a dopiero potem stojąca nieco niżej od niego kobieta. Obydwoje – mówił Ojciec Święty. – Mężczyzna bez kobiety u boku, zarówno jako matki, siostry, małżonki, koleżanki z pracy, czy przyjaciółki nie jest obrazem Boga. ”

Nawiązując do wybrzmiewających w dzisiejszej Ewangelii słów o „pożądaniu kobiety” Papież podkreślił, że dziś widać to mocno w filmach, telewizyjnych, czasopismach i gazetach. Kobieta ukazwana jest, jako przedmiot pożądania, użycia, tak jak w supermarkecie, aby np. sprzedać więcej pomidorów. Franciszek podkreślił, że podobnych zachowań nie trzeba szukać daleko. „Dzieje się tak, tam gdzie mieszkamy, w biurach, zakładach pracy, wszędzie tam, gdzie kobiety stają się przedmiotem filozofii «wykorzystaj i wyrzuć, jak odpadki», i nie są nawet postrzegane jako ludzie” – mówił Ojciec Święty.

“Odrzucanie kobiety jest grzechem przeciw Bogu Stwórcy, bez niej bowiem my, mężczyźni nie możemy być obrazem i podobieństwem Boga. Trwa atak na kobiety, okrutny atak, często nawet nie wyrażany słowami – mówił Papież. – Niejednokrotnie dziewczęta, by zdobyć miejsce pracy muszą się sprzedawać, jak przedmiot używany i wyrzucany. Ileż razy tak się dzieje? [Mówią mi]: tak Ojciec słyszałem, że tak się dzieje w pewnych krajach. To ma miejsce także w Rzymie. Nie trzeba daleko szukać. ”

Franciszek zachęcił do tego, by każdy z nas rozejrzał się wokół siebie i dostrzegł proceder wykorzystywania bezbronnych kobiet. „Co zobaczylibyśmy w czasie nocnego spaceru po pewnych zakątkach naszych miast, gdzie tak wiele kobiet, emigrantek i nie tylko, sprzedawanych jest jak na targowisku. Mężczyźni zbliżają się do nich nie po to, by powiedzieć «dobry wieczór» tylko spytać «ile kosztujesz»” – mówił Franciszek. Tym, którzy ławo uspokoją swe sumienia nazywając je prostytutkami Papież przypomniał, że „każdy, kto oddała swoją żonę, poza wypadkiem nierzędu, naraża ją na cudzołóstwo”. Zaznaczył, że za prostytutkę odpowiadają mężczyźni, którzy nie traktują dobrze kobiet, stających się „niewolnicami mentalności odrzucenia”.

www.vaticannews.va

Z Polski

Konferencja Episkopatu Polski na 379. Zebraniu plenarnym w dniu 8 czerwca przyjęła „Wytyczne pastoralne do adhortacji *Amoris Laetitia*” oraz wybrała nowego Przewodniczącego Rady ds. Rodziny. Jest nim bp Wiesław Śmigiel, biskup toruński.

Biskupi podkreślają potrzebę służby narzeczonemu, małżonkom i rodzinom oraz osobom żyjącym w związkach nieregularnych wedle proponowanych przez papieża Franciszka kryteriów duszpasterskich jakimi są: przyjęcie, towarzyszenie, rozeznawanie i integracja. Dokument nie podejmuje kwestii komunii świętej dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych.

„Z należytą uwagą i staraniem przyjmujemy posynodalną adhortację apostolską papieża Franciszka *„Amoris laetitia”*, która jest wyrazem jego zatroskania o zdrową kondycję miłości małżeńskiej w rodzinie” – piszą polscy biskupi.

Dokument składa się z czterech części. W pierwszej są ukazane zasadnicze akcenty nauczania papieża Franciszka w kontekście poprzednich papieży. „Wśród wcześniejszych dokumentów programowych należy wymienić *Humanae vitae* Pawła VI, *101, Reconciliatio et poenitentia, Veritatis splendor* Jana Pawła II oraz *Deus caritas est Sacramentum caritatis* Benedykta XVI” – czytamy w dokumencie.

W drugim rozdziale zatytułowanym „Radość miłości w małżeństwie i rodzinie”, biskupi przypominają m. in. bogate doświadczenia Kościoła w Polsce w duszpasterstwie narzeczonych, małżonków i rodzin. Wyjaśniają także kryteria duszpasterskie papieża Franciszka jakimi są: przyjęcie, towarzyszenie, rozeznawanie i integracja.

Trzeci rozdział dokumentu wskazuje nowe impulsy w posłudze duszpasterskiej narzeczonych, małżonków oraz osób, które znalazły się w sytuacjach trudnych i nieregularnych. „W duszpasterstwie narzeczonych trzeba pomóc młodym ludziom w odkryciu wartości i bogactwa małżeństwa. Trzeba przypomnieć o znaczeniu cnót, zwłaszcza czystości, która jest warunkiem autentycznego rozwoju oblubieńczej miłości” – czytamy w dokumencie.

Biskupi przypominają, że „pełne miłości spojrzenie i wsparcie należy okazać osobom, które zostały opuszczone lub opuściły współmałżonka, ale obecnie podejmują starania, aby do sakramentalnego współmałżonka powrócić, trwając w miłości, wierności i modlitwie”.

Wyjaśniają, że „zrozumienie należy też okazywać wiernym, którzy po rozpadzie małżeństwa sakramentalnego zawarli nowy związek, ze względu na istniejącą przeszkodę poprzedniego węzła małżeńskiego jedynie cywilny, ale starają się prowadzić życie chrześcijańskie, w wierze wychowując swoje dzieci, a spragnione pełnego uczestnictwa w sakramencie Eucharystii podejmują decyzję życia w relacji bratersko-siostrzanej”.

Czwarty rozdział jest zatytułowany „Wezwanie do pastoralnego rozeznania i logika integracji w świetle VIII rozdziału *Amoris laetitia*”. Biskupi wskazują, iż papież Franciszek zwraca uwagę na „niezliczoną różnorodność sytuacji” w jakich znajdują się osoby, które rozwiodły się i zawarły ponowny związek cywilny. W trosce o ich dobro duchowe konieczne jest rzetelne rozeznanie ich sytuacji, biorąc pod uwagę fakt, że stopień odpowiedzialności nie jest taki sam za każdym razem. „Papież Franciszek mówi – jest to jeden z centralnych aspektów *Amoris laetitia* – o potrzebie odniesienia normy ogólnej do konkretnych osób i ich szczegółowych sytuacji. W ten sposób rozwija myśl Jana Pawła II, który wskazywał na potrzebę uwzględnienia złożoności sytuacji wiernych rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach cywilnych (por. FC 84 §2)” – czytamy w dokumencie.

Biskupi podkreślają, że rozeznawanie konkretnych sytuacji „powinno najpierw prowadzić do udzielenia na drodze kościelnego procesu sądowego odpowiedzi na pytanie, czy można stwierdzić nieważność pierwszego związku małżeńskiego”. Jednak „w sytuacji, gdy prawomocnym wyrokiem orzeczone zostanie, iż nieważność nie może zostać stwierdzona, należy kontynuować rozeznanie o charakterze duszpasterskim”.

Biskupi dodają, że „podjęte rozeznanie może prowadzić do różnych, coraz głębszych form integracji ze wspólnotą kościelną. Powinno ono mieć formę indywidualnego i konsekwentnego, długotrwałego kierownictwa duchowego”. Ponadto biskupi podkreślają, że „kierownik duchowy powinien mieć przede wszystkim to na względzie, aby pomóc zainteresowanej osobie, w jej trudnej i skomplikowanej sytuacji, postępować na drodze wiary we wspólnocie Kościoła”.

Na zakończenie biskupi piszą, że konieczne jest wypracowanie nowego Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin dla Kościoła w Polsce. „W oparciu o nie można będzie przygotować diecezjalne, względnie metropolitalne instrukcje wykonawcze oraz powołać do życia ośrodki służby małżeństwu i rodzinie. Równocześnie należy wypracować program i określić kształt przygotowania księży do podejmowania drogi towarzyszenia wiernym i rozeznawania ich konkretnych sytuacji. Pasterską postugę musimy naznaczyć bliskością, spojrzeniem pełnym szacunku i współczucia, które jednocześnie leczą, wyzwalają i zachęcają do dojrzewania w życiu chrześcijańskim” – wskazują biskupi.

www.episkopat.pl

Banalizacja aktów seksualnych a „Humanae vitae”

Profetyczny okazał się głos encykliki „Humanae vitae” co do oceny skutków działania antykoncepcji. Paweł VI trafnie przewidywał, że jej stosowanie otworzy łatwą drogę niewierności małżeńskiej i ogólnemu upadkowi obyczajów – mówił abp Henryk Hoser podczas sesji poświęconej 50. rocznicy ogłoszenia encykliki „Humanae vitae”. Spotkanie 13 czerwca zorganizowała Katolicka Agencja Informacyjna .

Arcybiskup-senior diecezji warszawsko-praskiej mówił w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski o profetycznym wymiarze opublikowanej 50 lat temu encykliki papieża Pawła VI.

Arcybiskup przypomniał, że urząd proroka odnosi się do przeszłości, w której dostrzega „ślady Boga w historii zbawienia”. W teraźniejszości natomiast cechuje się zdolnością odczytywania znaków czasu, a więc interpretacji zjawisk i zdarzeń z Bożej perspektywy. Prorok umie wreszcie dostrzegać wcześniej niż inni konsekwencje danego działania

w bliższym lub dalszym czasie, który dopiero nadejdzie.

Te cechy zawarte zostały właśnie w „Humanae vitae”. Do przeszłości encyklika nawiązuje, wyjaśniając, że małżeństwo ustanowił Bóg po to, aby w ludziach urzeczywistniać swój plan miłości. Spojrzenie co do rzeczywistości jest z kolei przenikliwe, gdyż Paweł VI zauważa, że współczesny rozwój społeczeństwa spowodował takie przemiany, iż powstały nowe zagadnienia, których Kościołowi nie wolno pomijać milczeniem, ponieważ odnoszą się one do spraw ściśle związanych z ludzkim życiem i szczęściem.

Encyklika wylicza w tym kontekście trzy główne problemy. Pierwszym jest bardzo podnoszony w momencie publikacji dokumentu problem demograficzny. Znalazł się on w centrum debaty w wyniku obserwacji szybkiego przyrostu naturalnego i (fałszywego) założenia, że surowcowe zasoby Ziemi są stałe i nie mogą wzrastać, co w konsekwencji ma prowadzić do katastrofy.

Drugim problemem zaakcentowanym w „Humanae vitae” – przypomniał abp Hoser – jest znaczenie roli i zadań kobiety w społeczeństwie w kontekście miłości i małżeńskich relacji intymnych.

Trzecim zagadnieniem stał się postęp w opanowaniu i racjonalnym wykorzystaniu sił przyrody. Współczesny człowiek usiłuje rozszerzyć to panowanie na całe swoje życie: na swój organizm, duchowe uzdolnienia, na życie społeczne, a wreszcie na same prawa rządzące przekazywaniem życia – tłumaczył arcybiskup.

Encyklika „Humanae vitae” – wobec stawianych wówczas żądań legitymizacji technik antykoncepcyjnych – stawia trzy pytania odnoszące się do ludzkiej płodności: czy należy zmienić obowiązujące dotąd zasady moralne? Jakie są granice stosowania zasady całościowości w stosunku do życia człowieka? Czy nie pozostawić procesów organizmu ludzkiego arbitrażowi rozumu i woli poszczególnych osób?

Zdaniem abp. Hosera, profetyczna misja papieża Pawła VI ukazała się z całą siłą, gdy podejmował ostateczną decyzję co do przesłania encykliki i dał uzasadnioną odpowiedź wobec sugestii komisji ekspertów powołanej jeszcze przez swego poprzednika, papieża Jana XXIII.

– Wnioski, do których doszła komisja, nie mogły

Być uznane przez nas za pewne i definitywne, ani też nie mogły zwolnić nas z osobistego obowiązku rozważenia tego doniosłego problemu – konkludował Paweł VI.

– Komisja nie tylko nie osiągnęła zgody, ale też jej wnioski okazały się niezgodne z moralną nauką o małżeństwie, głoszoną z niezmienną stanowczością przez Nauczycielski Urząd Kościoła – powiedział abp Hoser, cytując słowa papieża z początku encykliki. Wizja człowieka według „*Humanae vitae*” jest integralna. Problem przekazywania życia nie może zatrzymywać się na aspektach cząstkowych, ale musi uwzględniać całego człowieka, całe jego powołanie, obejmujące nie tylko porządek naturalny i doczesny, ale również nadprzyrodzony i wieczny – stwierdził abp Hoser.

W encyklice została nakreślona charakterystyka miłości małżeńskiej. – Po pierwsze, jest ona ludzka, zarazem cielesna i duchowa, te dwa wymiary muszą się łączyć. Po drugie, jest pełna, pozbawiona egoizmu, jest to szczególnie forma przyjaźni między osobami we wzajemnym, całkowitym oddaniu. Nie wszyscy o tym wiedzą, nawet ci, którzy się z miłości pobrali. Po trzecie jest wierna i wyłączna aż do końca życia. Po czwarte, jest miłością płodną i zmierza ku swemu przedłużeniu i wzbudzeniu nowego życia – wskazał abp Hoser.

W dobie narastającej banalizacji aktów seksualnych encyklika mówi o „konieczności zachowania wewnętrznej struktury aktu małżeńskiego”, czyli nierozzerwalności jego podwójnej funkcji: jedności i rodzicielstwa, otwarcia na życie. – Jest to akt osoby, a nie tylko czynność fizjologiczna, higieniczna, rozrywkowa czy to, co się dziś rozumie, mówiąc o „uprawianiu seksu” – wskazywał abp Hoser.

„Antykoncepcja jako technika ubezpłodnienia człowieka jest uznana za akt istotowo zły”. Jak to już stwierdził Nauczycielski Urząd Kościoła, odrzucić należy bezpośrednio ubezpłodnienie, czy to na stałe, czy czasowe, zarówno mężczyzny, jak i kobiety. Odrzucić należy też wszelkie działanie, które bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, bądź podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków, miałyby za cel uniemożliwienie poczęcia lub prowadziłyby do tego – cytował fragmenty encykliki abp Hoser. Na argument dopuszczenia „mniejszego zła” encyklika „*Humanae vitae*” odpowiadała, że chociaż niekiedy owo

mniejsze zło moralne trzeba tolerować dla uniknięcia zła większego lub też dla osiągnięcia większego dobra, to jednak nigdy – nawet dla najpoważniejszych przyczyn – „nie wolno czynić zła, aby wynikało z niego dobro”.

Profetyczny okazał się głos encykliki co do skutków działania antykoncepcji. Paweł VI trafnie przewidywał, że jej stosowanie otworzy szeroką i łatwą drogę zarówno niewierności małżeńskiej, jak i ogólnemu upadkowi obyczajów.

Antykoncepcja – wskazywał papież – będzie mieć zgubny wpływ na młodych ludzi, których należy zachęcać przeciwnie – do zachowania prawa moralnego. Należy się obawiać również i tego, że mężczyźni, „przyzwyczajwszy się do stosowania praktyk antykoncepcyjnych, ztratą szacunek dla kobiet i lekceważąc ich psychofizyczną równowagę, sprowadzą je do roli narzędzia służącego zaspokajaniu swojej egoistycznej żądzy, a w konsekwencji przestaną je uważać za godne szacunku i miłości towarzyszyki życia”.

Zdaniem abp. Hosera, najnowszą reakcją na te konsekwencje, jest akcja #metoo (Ja też) propagowana m.in. w mediach społecznościowych, której celem jest sprzeciw wobec przemocy seksualnej, która ujawniona została m.in. w środowiskach amerykańskiego showbiznesu. Arcybiskup wspominał też o niedawno ujawnionym pomysle, aby kobiece konkursy piękności odbywały się z pominięciem prezentacji w strojach bikini.

Abp Hoser wskazał też na inny fragment encykliki „*Humanae vitae*” mówiący o konieczności uznania nieprzekraczalnych granic władzy człowieka nad własnym ciałem i jego naturalnymi funkcjami. Są to granice, których „nikt nie ma prawa przekraczać – ani osoba prywatna, ani władza publiczna. Granice te zostały ustanowione właśnie ze względu na szacunek należny ludzkiemu ciału oraz jego naturalnym funkcjom”.

Encyklika papieża Pawła VI „*Humanae vitae*” – o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego – ukazała się 25 lipca 1968 r. Dokument przeciwstawia się przeciwko przerywaniu ciąży oraz opowiada się za regulowaniem poczęć wyłącznie w oparciu o naturalny rytm płodności.

W tych aspektach dokument napotkał opór wśród coraz silniejszych tendencji występujących na zachodzie Europy w latach 60. i 70. Przygotowując

encyklikę, Paweł VI konsultował się m.in. z grupą polskich teologów, wśród których był kard. Karol Wojtyła.

www.ekai.pl

Tysiące ludzi na Marszach dla Życia i Rodziny w całej Polsce!

Warszawa, Ełk, Bydgoszcz, Gdańsk, Kielce, Zielona Góra – to tylko kilka z ponad 60 miast, przez które 10 czerwca przeszły Marsze dla Życia i Rodziny organizowane we współpracy z Centrum Życia i Rodziny. W Warszawie Marsz wyruszył kilka minut po 12.00 z Placu Trzech Krzyży i kolorowym pochodem przez Trakt Królewski przeszedł na plac przed kościołem Sióstr Wizytek przy Krakowskim Przedmieściu.

Hasło przewodnie tegorocznych Marszów dla Życia i Rodziny brzmi „Polska rodziną silna!”. Nawiązuje ono do setnej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz do 40. rocznicy wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. – Tym Marszem chcemy podziękować naszym przodkom za wolność oraz wartości, jakie w swoich rodzinach przechowali dla nas i następnych pokoleń: wiarę, afirmację życia, przywiązanie do rodziny, patriotyzm. Jednocześnie upominamy się wobec rządzących o budowanie przyszłości naszej Ojczyzny na tych wartościach. Apelujemy więc o jak najszybsze zapewnienie prawnej ochrony życia dzieci nienarodzonych – mówi prezes Centrum Życia i Rodziny Paweł Kwaśniak. Jednocześnie domagamy się wypowiedzenia przez Polskę tzw. Konwencji Sтамбуlskiej, podważającej wartość małżeństwa i rodzinę, jak również zabezpieczenia Polski przed skutkami wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE ws. Coman. Nie możemy dopuścić do przyznania związkom jedнопłciowym praw przynależnych małżeństwom – dodaje. Podczas Marszu w Warszawie były zbierane pieniądze na Dom Samotnej Matki w Chyliczkach. W tym roku zebrane fundusze zostaną przeznaczone na wyprawki dla mam, które pragną podjąć się samodzielnego wychowania swoich dzieci. Część pieniędzy będzie przeznaczona na wymianę zużytych mebli.

Pierwszy Marsz dla Życia i Rodziny wyszedł na ulice Warszawy w 2006 roku. Inicjatywa została podjęta również przez środowiska obrońców życia i rodziny w innych miejscowościach. W 2018 r. Marsze

organizuje już ponad 150 miast w kolejne niedziele począwszy od marca do końca czerwca oraz we wrześniu. Koordynatorem wydarzenia jest Fundacja Centrum Życia i Rodziny, która organizuje szereg innych kampanii społecznych.

www.czir.org

Posłowie odrzucili petycję ws. legalizacji związków homoseksualnych

Petycja postulująca „zapewnienie równości osobom nieheteroseksualnym w zakresie tworzenia przez nie związków” przepadła w środę na posiedzeniu komisji ds. petycji. Posłowie odrzucili wnioski o dalsze prace nad nią i ewentualne zażalenie do rządu, czy planuje odpowiedzieć na postulaty osób pozostających w takich związkach. Dołączona do projektu ekspertyza Biura Analiz Sejmowych podkreśla, że legalizacja związków partnerskich i adopcja przez nie dzieci jest sprzeczna z polską konstytucją.

Petycja zgłoszona przez osobę prywatną stwierdzała, że „państwo polskie nie dokłada starań mających na celu zapewnienie równości osobom nieheteroseksualnym w zakresie tworzenia przez nie związków”. W imieniu autora przedstawiła ją poseł Kornelia Wróblewska (Nowoczesna).

Zdaniem autora petycji, brak uregulowań prawnych co do formalizacji takich związków zmusza pozostające w nich osoby do tworzenia „nieformalnych, łatwo rozpadających się relacji, przy czym brak prawnych uregulowań jest właśnie jedną z przyczyn niemożności zbudowania trwałego związku”.

Autor petycji utrzymywał, że w większości państw europejskich i państw wysoko rozwiniętych „istnieją uregulowania prawne, które gwarantują zabezpieczenie podstawowych praw osób nieheteroseksualnych w zakresie dziedziczenia, obejmowania ubezpieczeniem zdrowotnym partnera, uzyskiwania informacji o stanie jego zdrowia, adopcji dzieci czy zabezpieczenia materialnego w przypadku rozstania”. Jego zdaniem, brak takich rozwiązań w Polsce jest zauważalny na arenie europejskiej i „trzeba być świadomym, że prędzej czy później Polska będzie zmuszona je wprowadzić ze względu na obowiązki wynikające z członkostwa w organizacjach międzynarodowych”. Miałąca dla tej propozycji okazała się

jednak opracowana dla komisji ekspertyza Biura Analiz Sejmowych. Jej autorka dr Jolanta Waszczuk-Napiórkowska, ekspert ds. legislacji w BAS przypomniała, że postulat wprowadzenia legalizacji homoseksualnych związków partnerskich jest sprzeczny z polską konstytucją, zwłaszcza z jej art. 18, który określa małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, a tworzona przez nich rodzina pozostaje pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniem autora petycji, jakoby osoby homoseksualne – z uwagi na brak unormowania prawnego związku partnerskiego – nie miały zabezpieczonych podstawowych praw w zakresie dziedziczenia, objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym, uzyskania informacji o stanie zdrowia, czy też zabezpieczenia materialnego w przypadku rozstania.

Ekspertka BAS przytoczyła szereg już istniejących przepisów prawa spadkowego, kodeksu cywilnego i konkretnych ustaw oraz rozporządzeń, które przeczą tezie o prawnej dyskryminacji osób homoseksualnych pozostających we wspólnych związkach. Odnośnie postulatu o adopcji dzieci przez takie osoby podkreśliła, że w prawie polskim przysposobić (dokonać adopcji) wspólnie mogą tylko małżonkowie.

„Przyjęte rozwiązanie jest zasadne, ponieważ małżonkowie są w stanie stworzyć warunki odpowiadające rodzinie naturalnej. Rozwiązanie takie jest zgodne z dobrem dziecka” – wyjaśniła dr Waszczuk-Napiórkowska, nawiązując do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2003.

Przewodniczący komisji ds. petycji Sławomir Piechota (PO) argumentował, że komisja ds. petycji ma charakter uzupełniający dla innych komisji, w których powstają konkretne projekty legislacyjne i powinna się ograniczyć właśnie do rozpatrywania petycji lub dezyderatów kierowanych do władz.

Stworzenie projektu ustawy jest raczej zadaniem komitetu inicjatywy obywatelskiej, który może zebrać też głosy poparcia dla takiej inicjatywy.

Wówczas projekt mógłby trafić do Sejmu i byłby rozpatrywany. Poseł Wróblewska zaproponowała zatem przygotowanie dezyderatu skierowanego do rządu z pytaniem, czy i w jaki sposób planuje odpowiedzieć na postulaty osób pozostających w związkach partnerskich. Poseł Piechota odpowiedział wówczas, że skoro w Sejmie został już złożony

projekt ustawy o związkach partnerskich autorstwa klubu Nowoczesna, to z pewnością będzie on przedmiotem debaty.

Poseł Grzegorz Wojciechowski z PiS złożył następnie wniosek o niezajmowanie się petycją, który został przyjęty przez członków komisji stosunkiem 9 za i 2 wstrzymujące się.

www.ekai.pl

Warszawa: zaprezentowano międzynarodową Konwencję Praw Rodziny

Marek Jurek, poseł do Parlamentu Europejskiego, zaprezentował 15 czerwca powstałą z jego inicjatywy Konwencję Praw Rodziny. Przygotowany przez Instytut na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris dokument ma być pierwszym na świecie aktem prawa międzynarodowego, kompletnie ujmującym prawa rodziny – rodziców, małżonków i dzieci. Konwencja ta, zapowiedziana już jesienią ubiegłego roku, stanowić ma odpowiedź na Konwencję Sтамбульską.

Podczas konferencji prasowej w Warszawie Marek Jurek wyraził nadzieję, że Konwencja Praw Rodziny stanie się oficjalnym stanowiskiem Rzeczypospolitej. „Polska musi mieć jasny przekaz na forum międzynarodowym, wyrażający wartości, których bronimy i zasady ładu społecznego, które uważamy za gwarantujące wolność, dobro wspólne, wszystkie dobra społeczne, których Polska chce chronić”.

Jurek podkreślił, że to właśnie rodzina jest podstawą określającą dobro wspólne każdego narodu. Jest to miejsce, gdzie zdecydowana większość młodych ludzi, mimo konfliktu pokoleń, chce szukać szczęścia. Jednocześnie rodzina jest dzisiaj bardzo często atakowana. Dlatego, zdaniem polityka, państwa chcące identyfikować się z wartościami życia rodzinnego powinny przyjąć wspólny dokument i wspierać się również na forum międzynarodowym. Chodzi o obronę wartości rodzinnych jako fundamentu praw ludzkich – powiedział Poseł do Europarlamentu.

Propozycja Konwencji Praw Rodziny skierowana jest przede wszystkim do państw, które nie przyjęły Konwencji Sтамбульskiej oraz podzielają wskazane w propozycji Marka Jurka wartości. „W drugim rzędzie Konwencja jest adresowana do wszystkich państw Europy, po to by pobudzać

refleksję w ich gronie oraz do całej społeczności międzynarodowej" – dodał Jurek. Wyraził również nadzieję, że w ciągu najbliższych miesięcy polski rząd wypowie Konwencję Sтамbulską. Jeszcze w czerwcu Konwencja Praw Rodziny zostanie zaprezentowana polskim władzom oraz w Parlamencie Europejskim.

Dr Tymoteusz Zych z Ordo Iuris zwrócił uwagę na niepokojące próby ingerowania w tożsamość małżeństwa (np. wyrok narzucający państwom członkowskim Unii Europejskiej uznawanie w pewnym zakresie związków jedнопłciowych zawieranych w innych krajach). „Mamy też do czynienia z falą ataków na autonomię rodziny. Najlepszym przykładem będzie sytuacja w Norwegii, gdzie obecnie jedna czwarta dzieci przed osiągnięciem osiemnastego roku życia doświadcza epizodu odebrania z rodziny” – powiedziała.

Zdaniem prawnika wobec ataków na rodzinę potrzebny jest dokument, potwierdzający jej podstawowe prawa. "W szczególności chcemy zwrócić uwagę na fałszywość tezy stawianej w debacie publicznej, przypisującej rodzinie rolę siedliska przemocy. Ta teza przyświecała autorom Konwencji Sтамbulskiej, ideologicznego dokumentu, który pod pretekstem zwalczania przemocy, w rzeczywistości służy osłabieniu rodziny" – zaznaczył Zych.

Uzasadniając sprzeciw wobec tych założeń, prawnik z Ordo Iuris przywołał amerykańskie rządowe dane statystyczne wskazujące, że przemoc wobec kobiet w USA w relacjach opartych na małżeństwie występuje dwukrotnie rzadziej niż w konkubinatach, a przemoc wobec dzieci występuje nawet dziesięciokrotnie rzadziej. Z kolei w Wielkiej Brytanii wykazano występowanie przemocy 33 razy częściej w przypadku, gdy matka pozostaje w konkubinacie z mężczyzną niebędącym ojcem dziecka niż w przypadku, gdy rodzina oparta jest na małżeństwie biologicznych rodziców. Podobne korelacje obrazują polskie badania – wskazał Zych. Zdaniem prawnika Polska jest krajem, w którym kobiety doświadczają przemocy w najmniejszym stopniu. „Polska to kraj, w którym poziom przemocy jest dwukrotnie niższy niż w państwach skandynawskich, w których wprowadzono założenia antyprzemocowe tzw. Konwencji,

Sтамbulskiej zakładającej, że zwalczanie przemocy powinno opierać się na osłabianiu małżeństwa i rodziny” – powiedziała prawnik.

Treść Konwencji Praw Rodziny przedstawiła Karina Walinowicz. Zaznaczyła, że dokument ten jest inspirowany dorobkiem międzynarodowym i konstytucyjnym państw europejskich. „Konwencję Praw Rodziny można podzielić na dwie części. W pierwszej znajdują się normy chroniące rodzinę: dzieci, małżeństwo, rodzicielstwo. Druga część zawiera normy odnoszące się do ochrony przed przemocą domową i godzącą w życie rodzinne” – powiedziała przedstawicielka Konfederacji Kobiet RP.

Zaznaczyła konieczność objęcia ochroną życia zarówno przed narodzeniem jak i po nim oraz nacisk na działalność zawsze nakierowaną na dobro dziecka. W kwestii małżeństwa konwencja ma uniemożliwić ingerencję w rodzinę i destrukcję tożsamości małżeństwa, a także zapewnienie małżonkom równych praw, niedyskryminowaniu rodzin wielodzietnych i matek chcących poświęcić się wychowywaniu dzieci. Rodzicom ma być zapewniona wolność co do wyboru modelu edukacji i wychowania dzieci.

W kwestii ochrony przed przemocą wprowadzona została jej precyzyjna definicja, oparta o katalog zawarty w kodeksach karnych. Uniemożliwia to nieuzasadnione ingerencje państwa w rodzinę. Ważnym elementem jest szeroki zakres pomocy dla ofiar przemocy.

– Konwencja Praw Rodziny powstała jako alternatywa dla Konwencji Sтамbulskiej, która, trzeba to jasno powiedzieć, jest niszczyielska dla rodziny – powiedziała Lidia Sankowska-Grabczuk z Chrześcijańskiego Kongresu Społecznego.

Treść Konwencji Praw Rodziny opublikowana jest na stronie konwencjaprawrodziny.pl

www.niedziela.pl

Z ogromnym smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 czerwca 2018r. w wieku 90 lat odeszła do Pana, bliska naszym sercom, Teresa Kramarek. Pani Teresa była niezwykle zasłużonym lekarzem ginekologiem, prekursorem nauczania metod naturalnego planowania rodziny w Polsce, osobą głębokiej wiary. Odznaczona przez Stolicę Apostolską medalem Pro Ecclesia et Pontifice.

Ze świata

Watykan: Synod nie dąży do zmiany nauczania „Humanae Vitae”

Kard. Lorenzo Baldisseri zapewnił, że jesienny synod poświęcony młodzieży nie ma na celu zmiany w nauczaniu zawartym w encyklice „Humanae Vitae”. W wywiadzie udzielonym katolickiej agencji KNA w Niemczech Sekretarz generalny Synodu Biskupów stwierdził, że tematyka płciowości pojawi się w Instrumentum laboris „tak jak i inne tematy, na przykład wychowanie.”

Rozmawiający z kardynałem dziennikarz powiedział, że w Kościele „są kręgi, które przypuszczają albo też podejrzewają, że synod o młodzieży jest pretekstem do zmiany kościelnej nauki o seksualności zawartej w „Humanae Vitae””. Kard. Baldisseri odpowiedział: „To dla mnie całkowicie absurd. Nic na to nie wskazuje. Oczywiście, zajmiemy się ogólnie tematyką seksualności. Ale w tego rodzaju debatę w ogóle nie wejdziemy” – stwierdził. Przyznał on, że Stolica Apostolska była zaskoczona, jak bardzo młodzież jest zainteresowana tym, co oferuje jej dzisiaj Kościół. Według jego informacji ankietę przedsynodalną zaczęło wypełniać 110 tys. osób, a całą odesłało 80 tys. młodych ludzi.

Kard. Baldisseri powiedział, że podczas przedsynodalnego spotkania młodzież zasygnalizowała, „jak bardzo ważna jest dla niej dzisiaj rodzina, a także poczucie wspólnoty w szkole, w domu rodzinnym, w stowarzyszeniach i w Kościele.”

Sekretarz synodu zapowiedział, że dokument roboczy Instrumentum laboris „w kręgach wewnętrznych” przedstawiony będzie w połowie maja, a w czerwcu rozesłany na cały świat.

Statuty jesiennego synodu o młodzieży przewidują 40 audytorów spośród młodych, którzy będą mogli brać udział w debacie, ale bez prawa w głosowaniu. Młodzi audytorzy będą wybrani przez episkopaty z całego świata. Kard. Baldisseri dodał, że chciałby, aby wybrani oni byli z różnych kręgów, „również spośród niewierzących.”

www.ekai.pl

Uganda: sprzeciw Kościoła wobec programu edukacji seksualnej

Kościół w Ugandzie sprzeciwia się kontrowersyjnemu programowi edukacji seksualnej w szko-

łach. Przy jego tworzeniu opinie katolickich ekspertów nie były w ogóle brane pod uwagę.

Program ignoruje kluczową rolę rodziny w wychowaniu i wystawia dzieci – mające od 3 do 5 lat – na treści i nabywanie umiejętności, które nie są właściwe w ich wieku – stwierdza abp John-Baptist Odama, przewodniczący ugandyjskiego episkopatu. We wspólnym oświadczeniu biskupi wskazują, że państwowy dokument nie odpowiada na istotne pytania, a wiele kwestii traktuje w sposób nieadekwatny, nie szanując moralności i chrześcijańskich wartości.

Choć przy tworzeniu nowego programu edukacji seksualnej konsultowani byli katolicy eksperci, ich zdanie i poprawki zostały zupełnie ignorowane – podkreślają ugandyjscy biskupi. Instytucje religijne domagają się uwzględnienia poprawek ich specjalistów i zmiany dokumentu. Kościół katolicki i prawosławny zdecydowały, że jeżeli pozostanie on niezmienny, program nie wejdzie w życie w chrześcijańskich szkołach.

www.vaticannews.va

USA: „Kompleksowe planowanie rodziny” czyli łamanie sumień. Lekarze protestują

Amerykańska Rada Ginekologii i Położnictwa chce utworzyć specjalizację medyczną nastawioną na tzw. późną aborcję. Wszystko dzieje się pod płaszczykiem „kompleksowego planowania rodziny”. Lekarze protestują i traktują ten ruch jako samach na ich sumienia.

Rada przygotowała program kształcenia w kierunku certyfikacji do nowej podspecjalizacji o nazwie „kompleksowe planowanie rodziny” – informuje „Nasz Dziennik”. Gotowy jest już wniosek o zatwierdzenie jej przez Amerykańską Radę Specjalizacji Medycznych w Chicago.

Problem w tym, że pod okrągłymi słowami ukryte są praktyki wymierzone w życie ludzkie. To mieszanka wiedzy z zakresu antykoncepcji, prowadzenia ciąży, powikłań, poronieniach, a także technik aborcyjnych. Tego rodzaju wiedza oczywiście jest już dostępna, wystarczy zdobyć certyfikat z perinatologii i embriologii.

W programie pojawia się jedyna nowość – wymóg praktyki wykonywania tzw. późnych aborcji, czyli

w drugim i trzecim trymestrze ciąży. W ocenie lekarzy, zmuszanie uczestników szkoleń do tego rodzaju praktyk, to łamanie sumień młodych amerykańskich lekarzy. Warto zauważyć, że wielu spośród nich opowiada się za życiem i odmawia wykonywania aborcji w ogóle. Dlatego przeciw planom Rady protestują organizacje lekarzy, a Katolickie Stowarzyszenie Medyczne z USA wystosowało apel do światowej społeczności ginekologów i położników o wsparcie ich sprzeciwu. Amerykańska Rada Specjalności Medycznych zbiera opinie wszystkich zainteresowanych do 6 lipca.

Źródło: „Nasz Dziennik”

www.pch24.pl

Na stronie www.poradniabioetyczna.pl pod linkiem <http://www.poradniabioetyczna.pl/wp-content/uploads/2018/06/Newsletter-bioetyczny-nr-49.pdf> dostępny jest kolejny numer Newslettera Bioetycznego.

Zachęcamy do lektury.

Redakcja:

Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6

01-015 Warszawa

Tel.: 22 838 92 59

E-mail: biuro@kodr.pl

Fundacja „Razem w Rodzinie”

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6

01-015 Warszawa

Nr konta:

ING PL 43 1050 1025 1000 0090 3030 5495